GONIEC KRAKOWSKI

wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt.

Redakcya i administracya: Kraków, ulica Dunajewskiego 7. — Telefon Nr. 2502. — Biuro miastowe administracyi: ulica Karmelicka Nr. 16.

Cena egzemplarza 30 hal.

PRENUMERATA W KRAKOWIE:
miesięcznie . . . 7 Kor. 50 hal.
kwartalnie . . . 22 „ 50 „
Za odnoszenie do domu 1 Kor. 50 hal miesięcznie.

NA PROWINCYI:
miesięcznie . . . 9 Kor. — hal
kwartalnie . . . 27 „ — „

OGŁOSZENIA:
Za wiersz nonpareillowy jednołam. przy jednorazowem umieszczeniu 50 hal., przy większej ilości umieszczeń 40 h.
Nadesłane . . . . 1 Kor. 50 h.
Po kronice . . . . 3 „ —
Drobne ogłoszenia 15 hal., matrymonialne i korespondencya 20 hal., od słowa.
Rękopisów redakcya nie zwraca.

Rok I. Kraków, sobota 12. października 1918. Nr. 102.

Rewizye i aresztowania we Lwowie

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego")

Lwów, 11 października.

Na zarządzenie kapitana policyi polowej rozpoczęły się wczoraj w nocy we Lwowie liczne rewizye w mieszkaniach osób, związanych z działalnością legionową, tudzież w domu opieki nad byłymi legionistami. Również superarbitrowani legioniści mieli w swoich mieszkaniach rewizye. Dom opieki nad legionistami został opieczętowany, oraz zabrano z niego całą orekspondencyę i stampilie. Jak słychać, rewizye nastąpiły na skutek jakiegoś donosu w sprawie akcyi polskiej organizacyi wojskowej. Wpływowe czynniki w mieście zwróciły się do dyrektora policyi, dra Reinlendera, z prośbą o wyjaśnienie tej afery. Dyrektor Reinlender zastrzegł się, że cała akcya wychodzi od policyi wojskowej. Wszyscy aresztowani zostali po kilku godzinach wypuszczeni na wolność, z wyjątkiem jednej osoby.

Oddanie administracyi Polakom kwestya kilku dni.

Warszawa. (B. K.). „Przegląd" donosi, że hr. Ronikier powrócił z Berlina. Hr. Ronikier oświadczył, że oddanie administracyi krajowej w ręce polskie jest kwestyą kilku dni.

Lewica wobec gabinetu koalicyjnego.

Kraków, 11. października.

Wczorajszy „Naprzód" donosi z Warszawy pod datą 9 bm.:

Komisya porozumiewawcza stronnictw ludowych wypowiedziała się przeciw utworzeniu gabinetu koalicyjnego wraz z Kołem Międzypartyjnem. W Kole Międzypartyjnem konsternacya.

Polskie Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Niezawisłości Narodowej i Zjednoczenie Stronnictw Demokratycznych zdecydowały się utworzyć gabinet albo wyłącznie lewicowy albo z wybitną przewagą lewicową pod warunkami:

1. Jeżeli uwolniony zostanie i powróci do Warszawy Józef Piłsudski;

2. Jeżeli stosunki w Królestwie ulegną zmianie, gwarantującej nowemu rządowi rzeczywistą władzę w kraju.

Głównym celem lewicy jest jaknajwiększe przyspieszenie zwołania Konstytuanty w Warszawie.

Ze względu na pospiech lewica żąda natychmiastowego przeprowadzenia wyborów do Konstytuanty w Królestwie.

Programem lewicy jest, by Konstytuanta w Warszawie sama wezwała przedstawicieli innych dzielnic do swego łona.

Klub międzypartyjny i lewica przeciw Kucharzewskiemu.

Warszawa. (B. K.). „Nowa Gazeta" dowiaduje się, że lewica odrzuciła udział w jakichkolwiek rokowaniach z Kucharzewskim jako prezydentem ministrów. W Klubie międzypartyjnym istnieje tendencya zwalczania Kucharzewskiego razem z lewicą. W kołach aktywistycznych panuje oburzenie, że Kucharzewski, celem pozyskania lewicy i klubu międzypartyjnego, opuścił swych dotychczasowych przyjaciół

Dymisya p. Kucharzewskiego.

Warszawa, 11. października.

Prezydent ministrów Kucharzewski, który we wtorek otrzymał misyę utworzenia gabinetu koalicyjnego, wniósł we środę podanie o dymisyę.

Powodem **dymisyi jest stanowisko lewicy, od** mawiającej rządowi poparcia.

Powody ustąpienia Kucharzewskiego

Warszawa. (B. K.). Prezydent ministrów Kucharzewski, jak donosi biuro prasowe prezydyum ministerstwa, wystosował do Rady Regencyjnej pismo, w którem prosi o natychmiastowe zwolnienie ze stanowiska prezydenta ministrów i uwolnienie go od misyi utworzenia nowego gabinetu. **Prezydent ministrów zapowiada dalej w tem piśmie wyczerpujące przedstawienie powodów swego ustąpienia.** Wyjaśnia on swą prośbę tem, że nie chce, **aby z jego powodu miało się opóźnić w jakikolwiek sposób utworzenie nowego gabinetu.** Kucharzewski dodaje, że jego postanowienie jest nieodwołalne.

Oczekiwanie na Piłsudskiego.

Tensam dziennik pisze na innem miejscu, że w Warszawie panuje przekonanie, że z obecnej sytuacyi jeden Piłsudski mógłby znaleźć wyjście. — Warszawa oczekuje Piłsudskiego. Co kilka godzin pojawiają się pogłoski, że już jedzie. Co kilka godzin zbierają się przed dworcem wiedeńskim tłumy: „bo Piłsudski jedzie". Rada Regencyjna wysłała 9 bm. telegram do kanclerza Niemiec, domagający się wypuszczenia Piłsudskiego.

Piłsudski w drodze do Warszawy?

Warszawa. (B. K.). „Kuryer Polski" notuje niepotwierdzoną pogłoskę, że Piłsudski jest już w drodze.

Sprostowanie wywodów Daszyńskiego.

Wiedeń. (B. K.). Ks. Lubomirski w faktycznem sprostowaniu wywodów Daszyńskiego, stwierdził na wczorajszem posiedzeniu izby po-

łów, że grupa konserwatywna Koła polskiego, chociaż nie przystąpiła natychmiast do deklaracyi z 2 października i nie podpisała jej, to jednak we wniosku, postawionym w Kole polskiem, wyznała ten sam program i od początku przy tym programie trwała. Program ten brzmi: **zjednoczenie narodu polskiego, to znaczy wszystkich obszarów polskich, w których żywioł polski na podstawie historycznej i kulturalnej zajmuje dominujące stanowisko, niezawisłe państwo, naprawa gwałtu popełnionego przez podział Polski.**

W przededniu zmiany systemu rządów w Austro-Węgrzech.

Powołanie Dr. Tertila i Baworowskiego do cesarza.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“)

Wiedeń, 11 października.

Prezydent ministrów dr Hussarek konferował wczoraj z poszczególnymi przywódcami politycznymi i jak słychać w tych konferencyach, które uznano za ściśle poufne, miał podobno oświadczyć, że **przygotowują się jakieś ważne zajścia polityczne, wymagające pozostania przywódców politycznych we Wiedniu.**

Na tle tych narad powstały najrozmaitsze pogłoski, między innemi także i ta, **jakoby w najbliższym czasie miał się pojawić manifest cesarza o przeobrażeniu Austryi w państwo federacyjne.**

Inni mówili, że idzie tylko o jakąś nową enuncyacyę rządu, która zawierać będzie zapowiedź przeobrażenia w duchu federacyjnym.

W związku z tymi pogłoskami pojawiła się także wiadomość o bardziej konkretnym charakterze, a mianowicie, że **Hussarek prawdopodobnie w przyszłym tygodniu ustąpi** i że projektowany jest jakiś gabinet koalicyjny o charakterze wybitnie pacyfistycznym, na którego czele stanąłby członek Izby panów, profesor Lammasch. **W skład gabinetu mieliby wejść między innymi profesor Redlich i przywódca socyalistyczny poseł Renner.** Na Węgrzech równocześnie miałaby nastąpić zasadnicza zmiana systemu, a mianowicie u steru rządu **miałby stanąć hr. Michał Karolyi.**

Trudno oczywiście sprawdzić, ile w tem prawdy, ale faktem jest, że **wiadomość o powołaniu profesora Lammascha na czoło rządu w licznych kołach politycznych znajduje wiarę.**

Zanim wszystkie te projekty się urzeczywistnią, **cesarz zamierza poinformować się o zapatrywaniach przywódców politycznych wszystkich stronnictw,** którzy już dzisiaj otrzymali zaproszenia na posłuchanie na sobotę popołudniu.

Z Koła polskiego zostali zaproszeni prezes dr Tertil i wiceprezes Baworowski, dalej z radykalnej demokracyi poseł Reizes; z Rusinów Petruszewicz i Eugeniusz Lewicki.

Dzisiejsze posłuchanie ministra rolnictwa hr. Silva-Tarouca u cesarza również było przedmiotem żywej dyskusyi w kuloarach.

Niektórzy twierdzą, że także **hr. Silva-Tarouca jest poważnym kandydatem na prezydenta ministrów i że przedłożył monarsze szczegółowy projekt przeobrażenia państwa na podstawie samostanowienia narodów.**

Jutro dyskusya wewnętrzno-polityczna zostanie w Izbie ukończoną, poczem **następne posiedzenie Izby odbędzie się dopiero dnia 22 bm.**

Pokój nastąpi jeszcze przed Bożem Narodzeniem.

Wiedeń, 11 października.

Dzień wczorajszy w sprawie akcyi pokojowej nie przyniósł nic nowego. Zaznaczyć chyba tylko wypada, że optymistyczna ocena widoków akcyi się utrwala i że w dalszym ciągu na całej linii przeważa zapatrywanie, że **może już bardzo rychło przyjdzie do zawieszenia broni, a w każdym razie jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia do zawarcia pokoju.**

Zapatrywanie to opiera się na korzystnych wiadomościach z Berlina, z których wynika, że **odpowiedź Niemiec na zapytania Wilsona wypadnie tak, że na jej podstawie na wszelki wypadek nawiązanie rokowań będzie możliwe.**

Niemcy prą do jaknajrychlejszego zawarcia pokoju.

Berlin (B. K.). Narady miarodajnych czynników rządowych nad odpowiedzią Wilsona, które rozpoczęły się wczoraj wieczorem, w **obecności generalnego kwatermistrza Ludendorffa,** toczą się dalej. „Voss. Zeitung“ pisze. Zdaje **się, że wynikiem narad będzie odpowiedź dla prezydenta Wilsona, która umożliwi dalsze prowadzenie rokowań ze skutkiem dla pokoju.** Zdaje się, że rada sekretarzy stanu stanęła na **stanowisku, że poszczególne okupacye, czy też opróżnienia będą przedmiotem ustalenia w układzie o zawieszenie broni.**

Wedle „Lokalanzeigera“, **istnieje w łonie rządu zamiar przyspieszenia o ile możności dalszych kroków,** które mają być uczynione, czy też spowodowane. Z tego powodu to, co teraz ma być powiedziane, ma być tak sformułowane, aby odpowiedź Niemiec i odpowiedź, która ma na nią nastąpić, bez wszelkiego okrążania doprowadzić mogła do celu zamierzonego.

Niemcy muszą bez dyskusyi przyjąć warunki Wilsona.

Paryż. (B. K.). Nota Agencyi Havasa powiada: Prezydent Wilson zgotował propozycyom niemieckim takie przyjęcie, jakiego się należało spodziewać po jego bystrym umyśle, rozsądku i skrupulatnej sprawiedliwości. Domagając się od rządu niemieckiego wyjaśnienia co do sensu i znaczenia propozycyi **nie dopuszcza się tego, żeby rozwiązanie obecnego konfliktu zostało sfałszowane przez jakąkolwiek dwuznaczność.** Sojusznicy nie będą się z tego powodu żalili. Nie przesądzając w niczem ostatecznej odpowiedzi Wilsona, odpowiedź Lansinga już dziś pozwala zdać sobie sprawę z jego słusznych trosk. **Niemcy będą się przedewszystkiem musieli stanowczo oświadczyć, czy natychmiast i bez dyskusyi przyjmują postawione warunki.** Mocarstwa centralne bowiem naprawdę ograniczyły się do oświadczenia, że **przyjmują warunki Wilsona, ale tylko jako podstawę do rokowań.** W mowie swojej wygłoszonej w parlamencie, ks. Maks badeński złożył takie same oświadczenie, a prasa niemiecka przemawiała w tym kierunku jeszcze wyraźniej. Pojąć więc można, że **wynikają stąd wątpliwości, od których prezydent Wilson pragnie świat uwolnić.** Nie jest rzeczą prawdopodobną, by kanclerz państwa niemieckiego, pod naciskiem wydarzeń, przystąpił teraz do waszyngtońskiego programu pokojowego, ale nawet w razie gdyby tak **było, jakąż wiarę można dać kanclerzowi, który kilka dni temu wyparł się swego zapatrywania w kwestyi zasadniczej.**

Szłoby dalej o to, by dowiedzieć się, **czy propozycya niemiecka postawiona została w imieniu konstytucyjno-prawnej władzy cesarstwa,** która prowadziła dotąd wojnę. Kanclerz starał się przedstawić rząd, na którego czele stoi, jako rząd, który wyszedł z łona ludu, jako rząd parlamentarny. Lecz **czy ciało to może przemawiać imieniem demokracyi niemieckiej?** Wszak parlament ten bez zastrzeżeń przyłączył się do ataku w r. 1914, pochwalał wszelkie wszechniemieckie zarządzenia sztabu generalnego, ratyfikował traktaty brzeski i bukaresztański. Ks. Maks badeński w liście do ks. Hohenlohego dał miarę szczerości swoich przekonań politycznych. **Zmiana osób w rządzie niemieckim jest w rzeczywistości tylko parodyą udziału narodu we władzy, w tym celu zaaranżowaną, aby zwolnić od odpowiedzialności właściwych sprawców wojny.** Ten ostatni ustęp odpowiedzi Lansinga wyraża bardzo zręcznie myśl Wilsona. **Jeżeli rząd cesarski przyjmie zasadnicze warunki, to znaczy zgodzi się bez zastrzeżeń na amerykański program pokojowy, na nową oryentacyę polityki niemieckiej, i na opróżnienie obszarów okupowanych, to zawieszenie broni nie wynika z tego samo przez się, lecz wtedy dopiero, gdy Wilson będzie widział możność zaproponowania ludom koalicyi wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich.** Ludy te wymienią potem rękojmie, jakie chcą mieć od nieprzyjaciela, zanim broń odłożą. **Teraz kolej na Niemcy, by przemówiły.**

Zawieszenie broni nie nastąpi bez gwarancyi.

Londyn (Reuter). Lord Lansdowne oświadczył w interwiewie, że **nota ks. Maksa badeńskiego do prezydenta Wilsona jest wyrazem szczerej woli pokoju.** Warunki, które stawia Wilson w swej odpowiedzi, są zdaniem Lansdowne'a sprawiedliwe. Co do życzenia nowego kanclerza niemieckiego, aby zostało zawarte zawieszenie broni, powiedział Landsdowne, że wedle jego zdania **kampania, która na froncie tak pomyślnie postępuje, nie może być przerwaną bez tych gwarancyi, których żąda Wilson.**

Izba francuska akceptuje odpowiedź Niemiec.

Paryż. (B. K.) Agencya Havasa ogłasza: **Odpowiedź Wilsona przyjęto w izbie bardzo przychylnie.** Wszyscy deputowani bez różnicy stronnictw uznają, że treść jej przystosowuje się w dziwny sposób do **uczuć narodu francuskiego,** który podobnie, jak prezydent Wilson, **nie pragnie przedłużenia wojny, lecz tylko rękojmi co do teraźniejszości i rękojmi na przyszłość.** Jeżeli kierujący mężowie w Niemczech okażą się głuchymi, to spadnie na nich odpowiedzialność za dalszy ciąg wojny i nieuniknione następstwa.

Około godz. 5 popołudniu przybył do Izby prezydent ministrów Clemenceau z wesołą miną. Zapytywany ze wszystkich stron o położenie, odpowiedział: „Nie przynoszę nic. Przychodzę właśnie z min. spraw zagr., gdzie brałem udział w konferencyi sojuszników“. Clemenceau dodał tonem radosnym: **„Idzie dobrze:** Amerykanie posługują się swymi łokciami dość silnie. Czasem nawet z szaloną odwagą, lecz zawsze **z świetnem powodzeniem.** Operacye biorą codziennie **przebieg znakomity.** To jest jedyna odpowiedź, której przystoi udzielić Niemcom.

Wiedeń, a proklamacya Rady Regencyjnej.

KRAKÓW, 11 października.

(r) Proklamacya polskej Rady Regencyjnej odbiła się w prasie wiedeńskiej echem piorunującego wrażenia. Prasa ta, która długi już okres czasu rozprawiała spokojnie na temat uznanej już przez świat i przez nią samą formuły samostanowienia narodów, uczuła się zaskoczoną aktem Rady Regencyjnej, będącej konsekwencyą uznania tej formuły, oraz warunków pokojowych Wilsona.

W prasie wiedeńskiej pojawiają się głosy goryczy pełne, zawodu i wyrzutów pod adresem Polaków i Rady Regencyjnej. Głosy te są dość interesujące, aby się z nimi zechcieć bliżej zapoznać.

„W dniu — pisze „N. Wien. Abendblatt“ — gdy baron Hussarek skoczył obu nogami w łódkę nieograniczonego prawa samostanowienia, aby się dać przewieźć na niej na brzeg nieznany, gdzie państwowości austryackiej prawie już nie widać, tegoż dnia przyszło z Warszawy doniesienie, brzmiące niby warjant do tekstu tej mowy. Polska Rada Regencyjna pozostawia na boku proklamacyę dwóch cesarzy z listopada 1916 roku, obwieszcza prawo samostanowienia jako jedyne podłoże nowej Polski.

ANEKTUJE (!) NATYCHMIAST NA PAPIERZE GALICYĘ, POZNAŃSKIE,

a może także polskie obszary Pomorza, austryackiego i pruskiego Śląska, oraz Bukowiny, nie troszcząc się oczywiście o gospodarcze i finansowe zobowiązania, które z tego wynikają. A temu wszystkiemu nasi austryaccy Polacy już przyświadczyli swojem radosnem „tak“ i „amen“.

Dziennik cytowany sam zaznacza, iż „nikt nie chce i nie może przeciwstawiać się wielkiej chwili, jaką jest prawo samostanowienia narodów“, wyrażając się jednak z przekąsem i zgryźliwością o konieczności zmian, niesionych na skrzydłach ducha czasu, wzywa rząd monarchii, aby „z lwią odwagą rzucił się w tumult walki i wysoko dzierżył sztandar Austryi“.

„N. Fr. Presse“ do pierwszej wiadomości o manifeście Rady Regencyjnej dodała następującą uwagę:

„Manifest ten wydany został

WIDOCZNIE POD WPŁYWEM NOTY POKOJOWEJ MOCARSTW CENTRALNYCH

i ostatnich deklaracyj rządowych w austryackim parlamencie i w niemieckim sejmie Rzeszy. Prezydent ministrów dr. Hussarek oświadczył, że Polacy mają zamiar urządzić się, jako niezawisły czynnik w politycznym świecie Europy, a kanclerz Rzeszy, książę Maks Badeński przyjął do swego programu utworzenie w krajach bałtyckich, na Litwie i w Polsce reprezentacyi narodowej na najszerszych podstawach“.

Równocześnie podała „N. Fr. Presse“ następujący komentarz: „Poinformowane koła wiedeńskie są zdania, że akcya, wdrożona przez proklamacyę Rady Regencyjnej, posuwa się po linii, którą wytknęli hr. Czernin i hr. Burian. Stanowi bowiem **dalszy rozwój polityki polskiej, na podstawie samostanowienia narodu polskiego.** Koła poinformowane oświadczają dalej, że

KROKOWI RADY REGENCYJNEJ NIE MOŻNA NIC ZARZUCIĆ,

a powinniśmy go owszem powitać z zadowoleniem. Rozwój ten bowiem **nie przesądza wcale planu austro-polskiego,** gdyż sejmowi polskiemu przysługiwać będzie prawo wykonania tego rozwiązania“.

W następnym numerze pisze „N. Fr. Presse“: „Manifest określa wyraźnie cel, do którego Polacy dążą, mianowicie

UTWORZENIE ZUPEŁNIE NIEZAWISŁEJ POLSKI, OBEJMUJĄCEJ TAKŻE GALICYĘ, POZNAŃSKIE I GÓRNY ŚLĄSK

z dostępem do morza.

Nie można zapominać, że manifest ten wydany został **za zezwoleniem austryackich i niemieckich władz okupacyjnych,** oraz że mocarstwa centralne **uznały czternaście punktów Wilsona** nadające się do rokowania o pokój.

Wśród tych punktów zaś **punkt trzynasty dotyczy żądań polskich. Rada Regencyjna nie mogła więc mniej żądać, aniżeli to, co same państwa centralne uznały za nadające się do dyskusyi.**

„Można się jednak obawiać, że

KOALICYA UZNA ZA RZĄD POLSKI ISTNIEJĄCY W PARYŻU POLSKI KOMITET NARODOWY,

w jej duchu pracujący, podobnie jak uznała czeski Komitet narodowy. Na 15 b. m. zwołany jest w Paryżu kongres uciśnionych narodów, na którym ma nastąpić to uznanie polskiego Komitetu narodowego. W takim razie Rada Regencyjna znalazłaby się przed niebezpieczeństwem, iż przez koalicyę byłby jej przeciwstawiony inny rząd polski, co w razie rokowań pokojowych **nastręczyłoby ogromne trudności.** Taki plan koalicyi nie miałby jednak większego znaczenia, gdyby między Radą Regencyjną a polskim narodem istniała ścisła jednomyślność.

„Nota polskiego rządu z dnia 29 kwietnia, dążąca do szybkiego rozwiązania kwestyi polskiej w porozumieniu z Berlinem i Wiedniem, wywołała w społeczeństwie polskiem najostrzejszą opozycyę. Bo też

W SPRAWIE POLSKIEJ WIELE ZANIEDBANO.

Rozwiązanie w duchu austro-polskim było już w ubiegłym roku bliskiem i ówczesny prezydent ministrów, Kucharzewski, gorąco je popierał; niestety, pokój brzeski i odstąpienie Chełmszczyzny Ukrainie przeszkodziło temu i zmusiło Kucharzewskiego do ustąpienia.

„W tej chwili rozwiązanie takie nie jest aktualne.

DOPIERO WOLNA I NIEZAWISŁA POLSKA WYPOWIE SIĘ

w tym lub w innym kierunku. Obecnie idzie o to, aby niezawisłość Polski stworzyć. Pierwszym do tego krokiem będzie utworzenie rzeczywistego ludowego rządu. Po tem zaś wolną i niezależna Polska co do swoich zagranicznych stosunków z pewnością oryentować się będzie swoją tradycyą i swemi gospodarczemi interesami, które ją łączą z Europą środkową“.

„Reichspost“ pisze:

„Rozumie się samo przez się, że dopóki istnieje w Warszawie niemiecka wojskowa władza, dopóty

OGŁOSZENIE MANIFESTU NIE MOGŁO NASTĄPIĆ BEZ ZEZWOLENIA MOCARSTW CENTRALNYCH, KTÓRE W TEN SPOSÓB CHCIAŁY FAKTYCZNIE STWIERDZIĆ SWĄ GOTOWOŚĆ ZGODY NA PROGRAM WILSONA,

a mianowicie złożyć dowód, że ich propozycya pokojowa nie opiera się na czczych słowach. Przez ten fakt cała polityka wschodnia, szczególnie Niemiec, przechodzi w zupełnie inną oryentacyę. Jeżeli nasi przeciwnicy istotnie chcą pokoju, muszą ten fakt należycie ocenić. Czy wobec tego rozwoju rzeczy pozostaje coś jeszcze z t. zw. austro-polskiego rozwiązania? Być może, że nie pozostaje ono w sprzeczności z manifestem Rady Regencyjnej, ale nic w manifeście na nie nie wskazuje. Dopiero

OGÓLNO-EUROPEJSKA SYTUACYA POSTANOWI, W JAKI SPOSÓB POLSKIE PLANY BĘDĄ ROZWIĄZANE.

Ale skoro wszystko teraz znalazło się w zawieszeniu, wyłania się pytanie, **czy inwestycye setek milionów w Galicyi mają być dalej prowadzone na rachunek wszystkich austryackich obywateli.** Nie jest pewnem, czy po manifeście Rady Regencyjnej, które zgłasza **pretensye do wszystkich polskich obszarów,** zostanie po stronie polskiej uznanym ogólnie wzajemny stosunek zobowiązań, z którego wypływają powyższe świadczenia. **Do absolutnego prawa samostanowienia o sobie należy także wyłączny obowiązek płacenia za siebie“.**

Podobnie ciasne stanowisko zajął „N. W. Tagblatt“, który pisze w artykule p. t. „Niespodzianka z Warszawy“:

„Nikt nie będzie dzisiaj, po propozycyi pokojowej mocarstw centralnych do prezydenta Wilsona, zwalczał programu prezydenta Stanów Zjednoczonych, nikt nie może jednak również utrzymywać, że program Wilsona **przechodzi do porządku dziennego nad zobowiązaniami i traktatami tak, jak to czyni polska Rada Regencyjna.** Nie uwzględniając ani jednem słowem ogromnych ofiar, jakie Austro-Węgry i Niemcy poniosły dla urzeczywistnienia pragnień narodu polskiego, polska Rada Regencyjna posuwa się tak daleko, że **żąda także politycznej i gospodarczej niezawisłości,** nie przyznaje natomiast żadnych przywilejów państwom centralnym. Wojnę prowadziliśmy dla ochrony Galicyi. Dla odbudowy zburzonych obszarów Galicyi wydaliśmy wiele milionów. Czyżby wszystkie te koszta zmazać należało obecnie, nie zabezpieczywszy ich nawet na hipotece? Do polskiej Rady Regencyjnej wystosować też należy pytanie, czy uwzględni prawo samostanowienia narodów także wobec Ukraińców. Austrya poniosła krwawe ofiary, by urzeczywistnić hasło: **„Jeszcze Polska nie zginęła“.** Dziś należy odpowiedzieć Radzie Regencyjnej hasłem: **„Jeszcze Galicya nie została stracona“.**

„Arbeiter Zeitung“ pisze:

„Austrya pogrzebała we wtorek wielką nadzieję: sen o austro-polskiem rozwiązaniu skończył się bezpowrotnie.

POLSKA RADA REGENCYJNA ZERWAŁA WIĘZY,

któremi krępowały ją przez czas dłuższy mocarstwa okupacyjne. Rada Regencyjna urzeczywistnia niezawisłość Polski, istniejącą dotąd tylko na papierze. Rada Regencyjna rozwiązała Radę Stanu, ów „Kriegsersatz“ reprezentacyi ludowej, którą państwa centralne Polsce narzuciły. Powoła zaś Sejm, prawdziwą reprezentacyę ludową, która uporządkuje ostatecznie stosunki w nowem państwie polskiem. Polska nie chce zatrzymać się u tych granic, które wytyczyły jej władze wojskowe mocarstw centralnych.

NARÓD POLSKI PRAGNIE SAM ZADECYDOWAĆ O GRANICACH I O TREŚCI SWEJ PAŃSTWOWOŚCI.

Energia, z którą wybrana i ustanowiona przez mocarstwa centralne Rada Regencyjna zerwała nałożone jej pęta, świadczy wymownie o tem, jak bardzo przesunęły się stosunki w całej Europie po zmianie sytuacyi na zachodzie“.

Tenże dziennik, omawiając warunki pokojowe Wilsona, pisze, że w granicach formułki „powetowanie krzywdy, wyrządzonej Francyi w roku 1871“, tudzież formułki o „obszarach, zamieszkałych niewątpliwie przez Polaków“, dopuszczona jest **rozmaita interpretacya...**

* * *

Droga do pokoju i rozumu.

(Kr.) Omawiając ostatnie wypadki warszawskie pisze „Der neue Abend“ z d. 9 bm.:

Polska Rada Regencyjna powoła sejm, który ma rozstrzygnąć o przyszłości kraju. Pomyślmy sobie tylko, coby się działo, gdyby Rada Regencyjna tak przed dwoma tygodniami wpadła na pomysł obwołania polskiego państwa z połączeniem wszystkich przez Polaków zamieszkałych ziem, i dostępem do morza. **Władze niemieckie wystąpiłyby z pewnością z gromkim protestem i nie odmówiłyby sobie satysfakcyi pokazania tak sympatycznej i znanej „pięści opancerzonej“.** Dzisiaj — ani marzenia o tem! Rząd niemiecki toleruje wszystko, chociaż posiada w Polsce faktyczną władzę. Są to pocieszające symptomata. Niemiecki rząd oświadczył, że uznaje 14 punktów Wilsona, a ponieważ Polacy mogą z całą słusznością powołać się na te punkty — nie może rząd niemiecki stawiać oporu. **Jest to wielki krok na drodze do pokoju i rozumu.**

Berlin zdecydował się ponosić konsekwencye ze zrobionego kroku pokojowego. Oby nie znalazł się w Austryi i — czego bardziej obawiać się należy — na Węgrzech, żaden piastun władzy, któryby stanął w poprzek naturalnemu rozwojowi! Trudnem będzie dla wielu, którzy jeszcze wczoraj pierwszy głos mieli — uwierzyć w nadejście nowej ery.

SMORKI POKOJU CZYLI ODWROTNA STRONA MEDALU.



„Indianopolis News“.

Nowy prorok, który powstał na Zachodzie, nie jest niczem innem, jak profesorem, aczkolwiek dziś przypadkowo zajmuje stanowisko prezydenta wielkiej republiki.

Niejednego to może zaboli, że **profesor rządzi dziś całym światem.** Ale mylicie się, to nie profesor, nie pojedynczy człowiek wziął władzę w ręce swoje — **to jest idea, która tkwiła w sercach i duszach milionów, a dzisiaj w nim się skrystalizowała, przez jego usta przemówiła!**

* * *

Prasa berlińska o proklamacyi Rady regencyjnej.

Berlin, 11 października.

(Kg) Prasa berlińska z małemi wyjątkami nie omawia specyalnie proklamacyi przez Radę regencyjną, zadawalniając się podaniem notatki o akcie dokonanym.

„Vorwaerts“ podaje tekst, zaznaczając, że rząd polski **wyciągnął konsekwencyę z obecnego położenia. Gdy bowiem przed niedawnym czasem wszechpolacy propagowali zjednoczenie ziem polskich w Wersalu, rząd polski wstrzymał się wtedy od powzięcia tej uchwały.**

„Deutsche Tageszeitung“ zamieszcza urzędowa depeszę bez komentarzy, ale pod tytułem: **Polityczna ofenzywa Polaków.**

„Post“ regestruje depesze urzędowe. Jako znamienny objaw podnieść należy, że w niektórych dziennikach, jak nap. „Lokal-Anzg.“, a zwłaszcza „Berlin. Tageblatt“ pojawiły się krótkie, prawie równobrzmiące komentarze, które od razu wskazują swe źródło.

„Berliner Tageblatt“ pisze, że proklamacya Rady Regencyjnej, jak i telegram kanclerza niemieckiego w tej sprawie, wywołał pogłoski o opuszczeniu okupacyi przez Niemców. **Możemy zaznaczyć** — czytamy — **że to nie odpowiadałoby życzeniom rządu polskiego, gdyby okupacya została natychmiast zniesioną. Rząd polski prosił niejednokrotnie, by załogę wojskową pozostawić tymczasowo. Trzeba się jednak liczyć z możliwością, że niemiecki zarząd cywilny** (Zivill-verwaltung) **zostanie zniesionym.**

Być może, że odpowiedź Wilsona i stanowisko posłów polskich, tak w Wiedniu, jak w Berlinie, przyczyni się do **żywszych komentarzy** tej, jak powiada „Deutsche Tageszeitung“, **politycznej ofenzywy polskiej!**

—o—

Galicya wschodnia będzie nową Alzacyą i Lotaryngią.

CHARAKTERYSTYCZNY GŁOS „DIŁA“.

Lwów, 11. października.

Jak było do przewidzenia, dokonała się w kołach politycznych ukraińskich znamienna zmiana. „Diło“ wystąpiło z charakterystyczną enuncyacyą. Podnosi ono, że z chwilą ogłoszenia niezawisłego państwa polskiego **nastał dla Ukraińców moment, w którym i ci z Galicyi i ci z poza Galicyi, musza narodowi polskiemu postawić to samo pytanie, jakie w czasie wojny rzymsko-punickiej naród rzymski przez swego posła postawił Kartagińczykom:**

„Tu macie wojnę, a tu pokój. Wybierajcie“.

Teraz, lub też w czasie najbliższym społeczeństwo polskie musi rozstrzygnąć to pytanie i uczynić wybór, czy woli żyć w zgodzie z Ukraińcami, czy też nie.

Na przywódcach narodu polskiego, pisze „Diło“ dalej, spoczywa obecnie wielka odpowiedzialność za przyszłość stosunków między obu stronami. **W razie wyboru wojny ukraińska Galicya będzie nową Alzacyą i Lotaryngią.**

Nowy program Ukraińców.

Lwów, 11. października.

Program galicyjskich Ukraińców szukał dotychczas swego wypełnienia w granicach monarchii austryackiej. Obecnie, jak donoszą lwowskie pisma ruskie, nowa polityka ukraińska „rozszerza swą podstawę“ i Ukraińcy występują z nowym programem. Oświadczają, iż porzucają dotychczasowe hasła „odrębnego ukraińskiego kraju koronnego“ i „względów na Węgry“, a wywieszają hasło **zjednoczenia Ukraińców galicyjskich, bukowińskich i północno-węgierskich z krajem macierzystym.** W najbliższym czasie ma być utworzona wszechukraińska Rada narodowa.

Bułgarya po kapitulacyi.

Car Ferdynand poszedł — niech żyje car Borys! — Owacya dla posła amerykańskiego. — Nieprzejednani Francuzi. — Możliwość porozumienia polsko-bułgarskiego.

Sofia, 5 października.

Jak już z depesz wiadomo, zatwierdziło narodne Sobranie **na** tajnem posiedzeniu pokój Bułgaryi z koalicyą. Słychać, że posiedzenie było bardzo burzliwe. Kilkakrotnie przyszło do **gwałtownych awantur.** Przedmiotem sporów były z jednej strony **warunki** pokoju, z drugiej strony porachunki ze starym gabinetem. Rozprawiono się też z aranżerami awantury bolszewickiej.

W Sofii panuje spokój. **Abdykacya króla Ferdynanda odbyła się spokojnie.** Możnaby nawet powiedzieć, że **ludność przyjęła ustąpienie z uczuciem ulgi. Ani jeden dziennik nie odezwał się życzliwie o byłym carze.** Nawet germanofilski dziennik „Kambana“ pożegnał cara tylko tymi słowy: **„Car Ferdynand poszedł niech żyje car Borys“.** Znamienny wypadek wydarzył się już po konsekracyi nowego króla. Wychodzącego z zamku posła amerykańskiego **Morfy'ego porwał tłum przed pałacem na ramiona i obnosił w tryumfie.** Morfy podziękował za owacye tymi słowy: „Dziękuje za okazane mi sympatye i mogę zapewnić, że krok Bułgaryi wyjdzie nie tylko na dobre narodowi bułgarskiemu, ale i całemu światu. **Przyszłość Bułgaryi spoczywa dziś w dobrych rękach.** Zapewniam was, że przyszłość waszą, jako narodu

jest zapewniona. Niech żyje Bulgarya!“

W związku ze zmienioną sytuacyą nastąpi prawdopodobnie rekonstrukcya gabinetu. Dotychczasowy blok rządowy demokratyczno-radykalny będzie rozszerzony przez powołanie do gabinetu t. zw. narodniaków (byłych rusofilów i narodowych socyalistów w osobach T. Todorowa i G. Dżidrowa.

Warunki, postawione przez koalicyę Bułgarom, **nie są,** zdaniem polityków bułgarskich **najgorsze.** Ma to być zasługą Ameryki i jej przedstawiciela w Bułgaryi. Podobno i Anglicy byli gotowi do ustępstw, natomiast **bardzo nieprzejednani byli Francuzi.** W obradach wzięli udział tylko przedstawiciele Anglii i Francyi, natomiast ani Włochy, ani Serbia, ani Grecya nie brały udziału w obradach. Znamienne są słowa jednego z polityków serbskich, z którym rozmawiał minister bułgarski Riabczew. — **Oświadczył on: dosyć służyliśmy wszyscy, Serbowie i Bułgarzy, obcym interesom.** Riebczew jest zdania, że **ze Serbami dojdą Bułgarzy do porozumienia łatwiej, niż by się tego można było spodziewać.** Serbowie wycierpieli więcej od koalicyi, niż Bułgarya od Niemców.

Riabczew jest przekonany, że przyjdzie rychło do przymierza między Bułgaryą a Serbią, jeżeli nie dokona się wkrótce federacya państw i narodów słowiańskich na Bałkanie. Za najkorzystniejsze warunki koalicyi uważają Bułgarzy trzy: pozostawienie linii Maricy przy Bułgaryi wedle ugody z Turcyą z września 1915. W przyszłości mają Bułgarzy dostać linię Enos-Midia; pozostawienie zarządu Dobrudży w rękach bułgarskich i odłożenie kwestyi granic Macedonii i Dobrudży do powszechnej konferencyi pokojowej.

EDMUND BIEDER.

LEĆ ORLE BIAŁY!...

LEĆ ORLE BIAŁY NAD ZIEMIĄ TĄ,
CO W SŁOŃCE ZE SNU SIĘ ZRYWA
PRZESIĄKŁA SYNÓW POLEGŁYCH KRWIĄ!
A DZISIAJ... JAKŻE SZCZĘŚLIWA!...
LEĆ ORLE!... LEĆ!...

WIĄŻ WIARO SERCA!... MIŁOŚCIĄ WIĄŻ!...
I NARÓD MUREM NIECH STANIE!...
JAK JEDNO SERCE!... JAK JEDEN MĄŻ!...
BO IDZIE KU NAM ŚWITANIE!...
LEĆ ORLE!... LEĆ!...

LEĆ ORLE BIAŁY NA POLSKI SKRAJ!
LEĆ DO OSTATNICH RUBIEŻY!
TRZEPOTEM SKRZYDEŁ W BŁĘKITACH (GRAJ,
AŻ TEN, CO ZWĄTPIŁ, UWIERZY!...
LEĆ ORLE!... LEĆ!...

NIECH ZYGMUNTOWSKI ZAGRA DZIŚ DZWON
I RADOŚĆ W SERCACH NIECH GOŚCI!...
ORLE! DO POLSKI NAJDALSZYCH STRON
LEĆ, BIAŁY POŚLE WOLNOŚCI!...
LEĆ ORLE!... LEĆ!...

Kraków, dnia 10. października 1918.

Z dnia.

Manifestacya.

Że Kraków jest miastem o sercu czułem, gorącem i zapalnem, w którem każda narodowa sprawa rozgłośnem echem rozbrzmiewa, wiadomo z dawna. Podobną też opinią cieszył się dotychczas i przybytek na pl. św. Ducha, polskiej sztuce dramatycznej poświęcony. Zatem onegdaj pospieszył uczcić wielką dziejową chwilę. Przed rozpoczęciem przedstawienia odegrała orkiestra „Boże coś Polskę“, następnie p. Nowakowski wypowiedział porywczo wyjątek z „Wyzwolenia“ Wyspiańskiego, a z orkiestry zabrzmiał mazurek: „Jeszcze Polska nie zginęła“. Publiczność stojąc, wysłuchała tego wszystkiego poważnie i w skupieniu, może trochę za powściągliwie, jak przystało na tak radosną chwilę. Kurtyna zapadła...

Miało się wrażenie, niemal pewność, że za powtórnem jej podniesieniu, spadną ze sceny słowa gorące i podniosłe, słowa jasne jak błyskawica, jako grom ważkie. Słowa zrodzone w męce stuletniej niewoli, zroszone krwią bohaterów serdeczną, słowa nasze, polskie, rodzinne. A tymczasem — tymczasem weszła do salonu, typowo na budapeszteńsko-wiedeński sposób umeblowanego, panna Lizetta i powiedziała panu Paulusowi: „Dzień dobry wuju. Czy ciotka kupiła już niebieskiego lisa?“

Hej! Snują się wspomnienia ubiegłego sezonu operowego, kiedy to grasowała między śpiewacką drużyną zdradziecka hiszpanka. Człowiek wyczytał w gazecie, że grają Carmenę, na afiszu „Sprzedaną narzeczonę“, a w teatrze usłyszał „Uprowadzenie ze Seraju“. Teraz zupełnie co innego. Dyrekcya miejskiego teatru im. Słowackiego jest stalszych zasad od Towarzystwa operowego. Hiszpanka nie hiszpanka, manifestacya czy niemanifestacya — „Niebieski lis“ i basta!

Jubileusz Teatru im. J. Słowackiego.

Kancelarya teatru w przyspieszonem tempie prowadzi przygotowania do uczczenia ćwierćwiekowej rocznicy otwarcia nowego gmachu teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego.

W myśl ustalonego programu uroczystości, Dyrekcya rozsyła zaproszenia do wszystkich żyjących uczestników ówczesnego obchodu z prośbą o wzięcie udziału w podniosłem święcie krakowskiej sceny. Szczęśliwym losu zrządzeniem obchód ów zbiega się z radosnymi wypadkami w Ojczyźnie, co potęguje nastrój ogólny, pozwalając łączyć skromną rocznicę Teatru z wielkiem świętem gotującej się do niepodległego bytu Ojczyzny naszej.

Dzień obchodu niepomnianej rocznicy będzie jednym z najuroczystszych w kronice teatru krakowskiego. Podobnie jak przed 25 laty odbędzie się w niedzielę 20 bm. uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym św. Krzyża, poczem odbędzie się Akademia połączona z uroczystością odsłonięcia portretu pierwszego w nowym gmachu dyrektora sceny, śp. Pawlikowskiego. Portret pędzla artysty malarza p. Galla, zapoczątkuje galeryę portretów dyrektorów i najwybitniejszych artystów teatru krakowskiego, na wzór podobnej galeryi, zdobiącej krużganki i foyer nadwornego teatru w Wiedniu.

Przygotowaniem i reżyseryą przedstawienia „Wyzwolenia“ St. Wyspiańskiego, które wybrano na program wieczornego przedstawienia, zajmuje się reżyser p. J. Sosnowski. Inscenizacya dokonaną będzie według wskazówek, jakich zmarły autor udzielił p. Sosnowskiemu z pewnemi zmianami w akcie II., dokonanemi przez dyr. Trzcińskiego.

Dla upamiętnienia obchodu Dyrekcya przygotowuje ozdobny afisz pamiątkowy w postaci jednodniówki. Obok programu wieczornego przedstawienia jednodniówka pamiątkowa przyniesie reprodukcyę inauguracyjnego afisza z przed 25 lat i krótki szkic dziejów teatru krakowskiego w ubiegłem 25-leciu, oraz opis inauguracyjnej uroczystości z dnia 20 października 1893 roku.

Pamiątkowy akt ufundowania nowego gmachu krakowskiego Teatru, wmurowany w kamień węgielny, którego poświęcenie odbyło się dnia 2 czerwca 1891 roku, zapisuje:

„W Imię Boże. Amen. Działo się w stoł. król. mieście Krakowie roku 1891 dnia 2 czerwca we wtorek, po święcie Bożego Ciała. Na stolicy Apostolskiej zasiadał Jego Świątobliwość Papież Leon XIII., panował Franciszek Józef I., cesarz Austryi i król Węgier, dobrotliwy i szlachetny opiekun narodowości polskiej, na książęcej stolicy biskupów krakowskich zasiadał Jego Eminencya Książę Kardynał Albin Dunajewski — namiestnikiem monarchy był Kazimierz hr. Badeni, zaś marszałkiem krajowym Eustachy ks. Sanguszko. Rządy miasta sprawowała wówczas Rada miejska, złożona z 60 radców, wybranych przez mieszczan, mająca na czele Prezydenta Dra Feliksa Szlachtowskiego i wiceprezydenta Józefa Friedleina i ta położyła kamień węgielny pod nowy Teatr miejski“.

Następuje krótka historya dawnych gmachów teatralnych w Krakowie oraz wyliczenie członków ówczesnej **komisyi miejskiej, której** pieczę nad budową teatru powierzono. W zakończeniu zaś czytamy:

„Akt ten, wydrukowany na pergaminie, składają podpisani na wieczną rzeczy pamiątkę w podwaliny gmachu, prosząc Pana Najwyższego, aby otaczał miłosierdziem swem kierujących tą budową, a ich współpracowników wszystkich zachował od nieszczęścia na ciele i duszy; aby pozwolił szczęśliwie dokonać i dokończyć budowy gmachu, wznoszonego w zamiarze i nadziei, że i z niego brzmieć będzie zawsze nasza ukochana mowa ojczysta na pożytek całego narodu, chwałę rodzimej oświaty i narodowego piśmiennictwa, na niespożytą sławę imienia polskiego: aby opieką swoją otaczać raczył wszystkie usiłowania nasze, dążące do podniesienia sztuki własnej i do utrwalenia bytu całej naszej Ojczyzny. Wysłuchaj nas Panie. Amen“.

NA DOBIE.

W Wiedniu przy ciągnieniu losów obecnej V klasy loteryi klasowej pękło koło szczęścia, co wywołało przerwę w ciągnieniu.

ZŁOŚLIWA FORTUNA.

Przedziwna rzecz, niebywała,
w stołecznym Wiedniu się stała:
z wielką pompą i paradą
wyciągano z koła losy,
a zarobku żądne stado
ludzkie, pchało swoje nosy.
— „Wyszedł już, czy jeszcze siedzi?“
— „Kto miał wyjść? co też pan bredzi?“
— „Kto no los! — wszak mojej żonie
śnił się wczoraj smok w koronie,
a to przecież jest wygrana!“
Gdy tak rozgorączkowana
tłuszcza pieści swe nadzieje,
koło, co już długie lata
w kabzy golców złoto leje,
trzasło dziwnie, rzewnie jękło,
no... i pękło.
Sypnęły się na ziemię kartki z numerami,
włosy z głowy rwać jęli ludzie zawiedzeni;
ci, co prawie że byli już milionerami
zostali dalej znowu z dziurami w kieszeni.
A teraz inni zbiorą złotodajne żniwo,
i inna serya ludzi zostanie szczęśliwą.
Zaś morał z tego bije prosto w oczy:
FORTUNA kołem się toczy.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Piątek
11
paździer.

Św. Anastazy
Wschód słońca 5·55
Zachód słońca 4·58
Długość dnia 11·03

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO:
Piątek: „Wyzwanie“.

TEATR POWSZECHNY.
Piątek: „Księżniczka czardasza“.

—o—

Obrady demokratycznych posłów.

(d) W ciągu dnia wczorajszego odbywały się w magistracie krakowskim obrady posłów demokratycznych, zwołane z inicyatywy stronnictwa ludowego, a dotyczące utworzenia Rady narodowej w Galicyi, jako naczelnej ogólnonarodowej instancyi politycznej.

W obradach, którym przewodniczył poseł Witos, brali udział: ze stronnictwa ludowców pp. Długosz, Tetmajer, Witos, demokraci: Klecki, Krogulski, Rychlik, dr Stesłowicz, dr Tertil, prezes Koła polskiego, demokracyi narodowej: Dębski, Głąbiński, Ptaś, Skarbek; socyalnej demokracyi: dr Bobrowski, Daszyński, Klemensiewicz, Marek, Moraczewski: zaproszeni specyalnie posłowie: Matakiewicz, Serwatowski, Śliwiński, Wróbel i zaproszeni ze Śląska pp.: Buzek, Londzin i Reger.

Przed południem zgromadziły się przed magistratem liczne rzesze, złożone przeważnie z młodzieży szkolnej. Po odśpiewaniu pieśni narodowych, ruszyli sformowani w szeregach na Rynek, tutaj odśpiewali pod pomnikiem Mickiewicza pieśni, a następnie ciągle ze śpiewem, obeszli Rynek dokoła i ulicą Wiślną, obok pałacu biskupiego, wrócili pod magistrat, skąd rozeszli się do domów.

—o—

Przyjazd legionistów.

(d) Zapowiadany już po raz drugi na dzisiaj wieczór przyjazd następnej partyi legionistów z Marmarosz Sziget z maj. Zagórskim i ks. kapel. Panasiem, znowu uległ zwłoce. Przyjadą oni według ostatniej depeszy w sobotę o 10 rano.

We Lwowie przyjmowano powracających legionistów bardzo serdecznie. Na cześć ich odbył się w „Krakowskim hotelu“ obiad, w którym oprócz oficerów legionowych, wzięli udział: członek wydziału krajowego dr Jahl, zastępcy komisarza rządowego Chlamtacz i Neuman, kilku radnych miejskich i i. Przemawiali pułkownik Sikorski, major Zagórski, dr Chlamtacz, major Śniadecki i kapitan Górecki.

Wieczorem zebrały się tłumy publiczności na dworcu kolejowym i w alei, prowadzącej na dworzec, aby powitać przybywających wieczornym pociągiem z Marmarosz-Sziget żołnierzy-legionistów. Legioniści ruszyli w towarzystwie muzyki kolejowej i studenckiej, śpiewając pieśni narodowe, pod pomnik Mickiewicza, otoczeni przez tłumy publiczności. Pod pomnikiem mówił kap. Górecki i jeden z oficerów 4 p. p. Legionów.

Wieczorem odbyło się w strzelnicy zebranie i przyjęcie, urządzone przez Komitet Pracy Narodowej kobiet polskich. Legionistów udekorowano wstęgami o barwach narodowych.

Razem z legionistami przybędą do Krakowa delegaci lwowscy pp.: Szwarcer, Novi, Feldstein, Cześniowski i Zając. Delegaci ci wezmą udział w przyjęciu krakowskiem, przygotowanem na niedzielę.

—o—

Nastrój w Warszawie.

„Przegląd Poranny“ pisze: Wczoraj od południa Warszawa zmieniła swe oblicze, zmieniła je nagle, **jak za uderzeniem pioruna.** Bo i, zaiste, uderzył piorun! Onegdaj Warszawa wyglądała jak mumia, owinięta w szmatki i łachmanki, nasycone sublimatem, utrwalającym pozór istnienia. Wczoraj posępna mumia wzięła w siebie piorun, w zdrętwiałe arterye Warszawy **wpadł elektryczny prąd.** Ulice poczęły krążyć, place wirować, wczesnym wieczorem wokoło latarni pląsały grupy Warszawian, wachlując swoje radosne wzburzenie biało-skrzydlym dodatkiem nadzwyczajnym. Pełno w kawiarniach gwarno w teatrach, szumno nawet w zaułkach.

Dzienniki warszawskie bez cenzury.

Jak się dowiadujemy, niektóre dzienniki warszawskie od dnia ogłoszenia manifestu **przestały posyłać egzemplarze swoje do cenzury** prewencyjnej władz okupacyjnych.

—o—

Południowo-słowiańskie państwo.

„Morg. Ztg.“ dowiaduje się z autentycznego źródła, że w najbliższym czasie ukaże się manifest cesarski, którym cesarz objawi swe postanowienie złączenia Chorwacyi, Slawonii, Bośni, Hercegowiny i Dalmacyi w jedną całość państwową.

—o—

Prasa niemiecka w oczekiwaniu pokoju.

„Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ pisze o odpowiedzi Wilsona, po zaznaczeniu, że odpowiedź na pierwsze pytanie Wilsona zawartą jest już w półurzędowem oświadczeniu, iż **rząd niemiecki i większość sejmu rzeszy przyjęła cały program Wilsona za podstawę pokoju.**

Doniosłość postanowienia, które teraz ma być powzięte, jest tak wielka, że należy być pewnym jego najsumienniejszego zbadania przez wszystkie odpowiedzialne miejsca. Jakkolwiek wypadnie rozstrzygnięcie, naród niemiecki musi być tego świadomy, że mężowie, którzy wydadzą swe orzeczenie, **pragną tylko zabezpieczyć pomyślność i przyszłość Niemiec.**

„Germania“ pisze, **iż pokój już świta.** Jedno jest pewnem, że wśród wszelkich okoliczności, **musi być zagwarantowany Niemcom ich stan posiadania.**

„Kreutzzeitung“ wskazuje, że po raz pierwszy na propozycyę pokojową mocarstw centralnych nie nastąpiła odpowiedź z góry odmowna. Nie jest to jednak wcale powodem do optymistycznego spoglądania w przyszłość. Należy przeczekać, **jakie stanowisko zajmie naczelna komenda armii w sprawie rozejmu.**

„Vorwaerts“ pisze o pomyślnych widokach pokoju. „Lokalanzeiger“ pisze: Naród niemiecki nie może nic innego uczynić, jak tylko ze spokojem czekać na roztrzygnięcie mężów, na których spoczywa odpowiedzialność. Musi on jednak być także gotów oddać w obronie przyszłości Niemiec ostatnią kroplę krwi i ostatki mienia.

—o—

Wrażenie noty pokojowej w Paryżu.

(kg) „Niewe Rotterd. Courant“ donosi o nastroju, jaki panował w chwili ogłoszenia noty pokojowej państw centralnych.

Wieść przybyła w niedzielę wieczorem i rozeszła się błyskawicznie. Na bulwarach zbierały się grupki debatujących; w teatrach i kinach przerywano przedstawienia i odczytywano publiczności notę niemiecką. **Wszędzie nagradzano odczytujących długiemi oklaskami, które zdaniem „Berl. Natiol. Zeitung“, miały oznaczać radość z powodu słabości niemieckiej.**

Przypuszczano, że odpowiedź Wilsona na **nowy podstęp niemiecki będzie niedwuznaczną.**

—o—

Zniszczenia na Zachodzie.

(kg) „Berl. Post“ donosi: Koalicya podjęła planową propagandę w kierunku ogłaszania **zniszczeń na zachodzie, dokonanych przez Niemców, które nie były ze względów wojskowych konieczne.**

Pogłoski o tych czynach rozszerzane są, zdaniem „Post“, tylko środkiem do **podburzania opinii świata przeciw Niemcom.**

Charakterystyczne, że od pewnego czasu Niemcom bardzo na opinii świata zależy, chociaż objawia się to tylko w słowach...

—o—

Autonomia Syryi.

(kg) Z Paryża donoszą, że z powodu zajęcia Damaszku przez Anglików wysłał Clemenceau do prezydenta „Komitetu syryjskiego“ A. Chekri-Ganeo telegram, w którym zaznacza, że **Francyi zależy bardzo na ukonstytuowaniu autonomicznej Syryi.**

—o—

MANIFESTACYA MIASTA KRAKOWĄ. Z powodu manifestu Rady Regencyjnej odbędzie się w sobotę dnia 12 b. m., o godz. 12-tej w południe, uroczyste posiedzenie Rady miejskiej w obecności zaproszonych reprezentantów władz i instytucyj. Przed południem tegoż dnia odbędzie się uroczyste nabożeństwo, na które prezydyum miasta zaprasza jak najszersze warstwy społeczeństwa krakowskiego.

Równocześnie zwraca się prezydyum miasta do wszystkich władz, urzędów, instytucyj publicznych i prywatnych, oraz do kupców i przemysłowców, aby w tym dniu rano między godz. 10-tą a 1-szą zaprzestano pracy. Bliższe szczegóły podane będą w odezwie prezydyum miasta, która dziś po południu ukaże się na murach Krakowa.

Wieczór w obu miejskich teatrach uroczyste przedstawienia.

—o—

(4) KU UCZCZENIU ROCZNICY zwycięstwa oręża polskiego pod Chocimem, a zarazem o uproszenie błogosławieństwa Bożego dla państwa polskiego odbyło się wczoraj w południe uroczyste nabożeństwo w kościele N. P. Maryi. Sumę ontyfikalną odprawił ks. biskup Sapieha. Miasto reprezentował wiceprezydent Rolle z gronem radców miejskich, dalej byli obecni przedstawiciele Stowarzyszeń, weterani z roku 1863. Ponadto zgromadziły się na nabożeństwie liczne rzesze młodzieży szkolnej. Po nabożeństwie odśpiewano „Boże, coś Polskę“.

(4) **NOWY ROK SZKOLNY W UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM.** Jutro nastąpi otwarcie nowego roku szkolnego w Uniwersytecie Jagiellońskim, uroczystem nabożeństwem w kościele akademickim św. Anny. Po nabożeństwie odbędzie się o godz. 10 rano zebranie w auli uniwersyteckiej.

Z TEATRU POWSZCHNEGO. Repertuar tygodnia bieżącego zapowiada na dzisiaj „Księżniczkę czardasza“, z pp. Korabianką i Popowskim; na sobotę po południu „Zbójców“ Schillera dla młodzieży szkolnej, a na wieczór „Dom otwarty“. — W niedzielę po południu po raz ostatni „Biały ka-ptur“ Kozłowskiego, wieczór zaś „Krakowiacy i Górale“. W poniedziałek pożegna się z publicznością krakowską dotychczasowa nasza primadonna, p. Loda Rogińska, w „Róży Stambułu“, wyjeżdżając do Królestwa Polskiego.

(d) **„O ZMARTWYCHWSTANIU POLSKI“** mówić będzie na wykładzie inauguracyjnym prof. dr. Józef Flach w Kollegium wykładów naukowych (Rynek główny Linia A—B l. 39) w poniedziałek dnia 14 b. m. Zagai red. dr. Ant. Beaupre. Początek o godz. 7 wiecz.

(d) **W SPRAWIE KRÓW DLA KRAKOWA.** Otrzymujemy od hr. Tadeusza Łubieńskiego z Zassowa pod Czarną odezwę, nawołującą do pomocy przy utrzymaniu i rozwinięciu obory. Odezwa przytacza szereg nazwisk osób, które ofiarowały czy to krowy, czy gotówkę. Dzięki ich ofiarności Krakówów otrzymuje po kilkadziesiąt litrów mleka dziennie dla dzieci. Obecnie jednak wydatniejsza pomoc ze względu na coraz trudniejsze warunki jest konieczna, nie tylko w celu utrzymania istniejącej dla Krakowa obory, ale i dla utworzenia innych w kraju.

(4) **SUBWENCYA DLA PRZEMYSŁOWCÓW.** Wczoraj odbyło się w magistracie pod przewodnictwem wiceprezydenta Rollego, posiedzenie Rady powiatowej Inspektoratu zasiłkowego. Po referacie inspektora przemysłowego załatwiono z górą 100 podań o subwencye na odbudowę przemysłu. Ponadto uchwalono przedłożyć namiestnictwu wnioski w sprawie przyznania odszkodowań za szkody, wyrządzone podczas rozruchów kwietniowych.

(d) **OBUWIE DLA DZIECI SZKOLNYCH.** Wczoraj po południu odbyła się w tutejszej Izbie handlowej i przemysłowej konferencya z członkami ostatniego komitetu parafialnego krakowskiego w sprawie utworzenia warsztatów naprawy obuwia dla dzieci szkolnych. W Krakowie urządzono te warsztaty w 9 parafiach, ponieważ w parafii dziesiątej niema szkół. Członkowie poszczególnych komitetów układają się z szewcami w swoich okręgach i ustanawiają ceny naprawy. W niektórych parafiach akcya naprawy już jest rozpoczęta.

Dzisiaj wyjechali do Tarnowa i Rzeszowa prezydent Izby p. Tad. Epstein, wiceprezydent Peroś i sekretarz dr. Jossefert, celem zorganizowania akcyi podobnej w tamtejszych okręgach sądów obwodowych. Na posiedzenia do Tarnowa i Rzeszowa zwołano starostów wszystkich miast, wchodzących w skład tych okręgów sądowych, celem zorganizowania podobnej jak w Krakowie akcyi. Wymienieni panowie w sobotę wracają do Krakowa, zaś w przyszłym tygodniu jadą w tym samym celu do Wadowic, Nowego Sącza i Jasła.

Tym sposobem akcya ta obejmie wszystkie obwody, wchodzące w zakres działania krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

(4) **NA RZECZ NAJUBOŻSZEJ LUDNOŚCI** odbędzie się w niedzielę dnia 13 b. m. zbiórka w kościołach krakowskich, urządzona staraniem parafialnych komitetów opieki.

(4) **KRADZIEŻE NA POCZCIE.** Od dłuższego już czasu systematycznie nieznani sprawcy dopuszczali się kradzieży pakunków pocztowych w gmachu poczty. Wczoraj zdołano trafić na ślad, który może doprowadzi do wykrycia zorganizowanej bandy złodziejskiej. Aresztowano mianowicie służącego pocztowego, Karola Łykę, w chwili, gdy wynosił z magazynu paczki, chcąc je ukryć w bezpiecznem miejscu. Przeprowadzona u niego rewizya utwierdziła organa śledcze, iż Ł. kradł już od dłuższego czasu.

(4) **NA ŻĄDANIE SĄDU OBWODOWEGO** w Wadowicach aresztowała policya krakowska dr. praw D. za nadużycie władzy urzędowej. Sprawa dra D. odbiła się głośnem echem w Wadowicach, gdzie aresztowany nadużyciem swej władzy do

puścił się wielu szkód na obywatelach tamtejszych.

—o—

(4) **NEKROLOGIA.** Emilia z Wolańskich Kropińska, żona dyrektora szkoły wydz., zmarła dnia 8 b. m.

Gustawa Zimierowa, żona kupca, przeżywszy lat 63, zmarła w Krakowie.

—o—

Nie wiem, czy zrozumiecie, że Henryk w przepięknym filmie p. t.:

„GARBATY KLOWN“

jest symbolem. Kto jest artystą, natychmiast się zoryentuje. Cóż to jest garb? Jest to anomalia budowy ciała, która się rzuca w oczy i śmieszy. Taki garb nosi każdy artysta! Garb sztuki niemniej widoczny od fizycznego, jest każdemu prawdziwemu talentowi zaporą w życiu, odcina go od ludzi normalnych, małych może, ale wesołych i szczęśliwych! A pozbyć się go nie sposób! Bo chociaż cudowny pierścień sprawiłby, jak się to dzieje z Henrykiem, że garb znika, że otacza artystę dostatek, powodzenie, uznanie, to stanie się niezadługo tak, że sam dotyczący rzuci owemu światu szczęśliwych wszystko w dani co posiada i zrażony, poraniony na duszy ukryje się znów w głębi swego ja, biorąc ochotnie na plecy swój garb tragiczny.

Te dziwne problematy, wynikające z właściwości twórczej duszy, występują wyraźnie w genialnem odtworzeniu wielkiego tragika, najznakomitszego artysty scen Reinharda Aleksandra Moissiego. Dramat artystyczny i cyrkowy „GARBATY KLOWN“ wyświetla „UCIECHA“ w bieżącym tygodniu.

—o—

NIEPRAKTYKOWANY DOTYCHCZAS NIGDZIE sukces odniosło najnowsze arcydzieło obecnego programu „Sztuki“, przecudny dramat „Chwila nadziemskiego szczęścia“, którego niezwykle interesująca treść rozgrywa się na dworze panującego księcia, odsłaniając przed oczyma zdumionego widza tajemnice dalekiego Wschodu, przybrane przepychem niezrównanym i zbytkiem, o jakim my, Europejczycy, nie mamy pojęcia.

O wliczenie wojennych lat służby.

Wiedeń. (B. K.) Komisya prawnicza ukończyła obrady nad nowelą do procedury karnej.

Wiedeń. (B. K.) W komisyi do spraw urzędników państwowych, zgodnie z rządem, **ustalono brzmienie rozporządzenia w sprawie policzenia wojennych lat służby.** Najważniejszem postanowieniem jest, że wszystkim, którzy 1 października 1918 stali w czynnej służbie państwowej za każdy rok kalendarzowy od 1914 do 1918, w których to latach co najmniej 6 miesięcy pełnili czynną służbę państwową cywilną lub w czasie tej służby służyli wojskowo i posiadają co najmniej dobrą kwalifikacyę, **dodane będzie po 6 miesięcy do wymiaru wyższej płacy od tej, którą pobierali 1 października 1918.** Rozporządzenie ma ważność **od 1 października 1918.** Rozporządzenie **zastosowane będzie także do nauczycieli państwowych, praktykantów prawniczych i innych funkcyonaryuszy państwowych cywilnych oraz robotników zakładów państwowych i w funduszach administrowanych przez państwo.**

Fabryka fałszywych 100-koronówek w Lublinie.

Lublin. (B. K.) Według doniesień dzienników, w Lublinie **wykryto tajną drukarnię, w której fabrykowano banknoty 30 i 100-koronowe.** Gotowych było już mniej więcej 16 kg. fałszywych banknotów. Fałszerzy uwięziono.

Usunięcie portretu ces. Wilhelma.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“)

Wiedeń, 11. października.

Korespondent wiedeński „N. W. Journal“ donosi o ciekawym szczególe, że **z gabinetu, jaki oddano nowemu sekretarzowi stanu, Scheidemannowi, usunięto portret cesarza Wilhelma.**

Dalszy ruch odwrotowy Niemiec.

Komunikat niemiecki.

Berlin (B. Wolffa). Urzędowo ogłaszają dnia 10 b. m.:

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Na polu bitwy między Cambrai a Saint Quentin zajęliśmy stanowiska w tyle położone. Opuściliśmy Cambrai. Przez pomyślne przeciwataki poparte przez wozy pancerne, które dnia 8 października wieczorem oddały nam z powrotem w posiadanie Seranvillers i wzgórza po obu stronach Eesnes, wojska bawarskie i nadreńskie w pierwszej linii, a niemniej także wojska niemieckiej dywizyi strzelców ułatwiły znacznie odłączenie się od nieprzyjaciela. W ciągu dnia wczorajszego nieprzyjaciel postępował za nami dużymi oddziałami po obu stronach gościńca rzymskiego w kierunku Le Chateau. Nasze straże przednie odparły tu nieprzyjacielską kawaleryę, którą wysłano do walki w związku z wozami pancernymi. Przed silniejszymi atakami ustąpiły, walcząc krok za krokiem, na nowe stanowiska. Wieczorem stał nieprzyjaciel na wschód od linii Bertry—Rusigny—Bohain.

W Szampanii odparto nieprzyjacielskie ataki częściowe po obu stronach St. Etienne.

Między Argonami a grzbietem Ornes, na wschodnim brzegu Mozy, ruszyli Amerykanie, w związku z Francuzami, ponownie do jednolitego ataku. Na skraju Argonów nie udał się on wśród ciężkich strat nieprzyjaciel. Cornay, do którego nieprzyjaciel był wtargnął, zdobyliśmy z powrotem. Główne uderzenie ataków, wykonanych między Aire a Mozą, zwracało się przeciw Sommerance i Romagne. Obie miejscowości pozostały po zmiennych walkach w naszych rękach. Nieprzyjaciela, który przez Romagne posunął się aż do Cunel, na wschód od wspomnianej miejscowości, odrzuciły z powrotem pułki badeńskie. Na wschodnim brzegu odparliśmy nieprzyjaciela koło i na wschód od Sivry i zajęliśmy z powrotem Sivry, które przejściowo utraciliśmy. Na północny wschód i na wschód od Beaumont załamało się uderzenie nieprzyjaciela przed liniami strzelców austro-węgierskich i pułków nadreńskich.

Ludendorff.

Przebicie linii Hindenburga na głębokość 30 do 40 mil.

Komunikat angielski.

Londyn. (B. K.). Biuletyn z 9 bm. wieczorem: **Wczoraj zadaliśmy nieprzyjacielowi ciężką klęskę między St. Quentin a Cambrai, wzięliśmy przeszło 10.000 jeńców i zdobyliśmy około 200 armat. Na tym froncie walczyły 23 dywizye niemieckie i poniosły ciężkie straty. Wynikiem tej bitwy jest, że nasze wojska jeszcze dziś mogły posunąć się naprzód na całym froncie między Sommą a Sensee. Walą na wschód w szybkiem tempie, biorą jeńców z tylnych straży nieprzyjaciela, zabierają baterye i pozycye karabinów maszynowych. Całe Cambrai jest w naszych rękach. Od 2 sierpnia armie angielskie 1, 3 i 4-ta otaczały wybudowaną starannie i silnie umocnioną linię Hindenburga na froncie 34 milowym od St. Quentin do Arras, a przebiwszy ją na głębokość 30 do 40 mil operują już teraz poza tą linią i na wschód od niej. Podczas tych operacyi od 2 sierpnia zadaliśmy nieprzyjacielowi bardzo ciężkie straty w zabitych i rannych — wzięliśmy przeszło 110.000 jeńców, zdobyliśmy 1200 dział. Idziemy naprzód. Dziś po południu dotarliśmy do ogólnej linii Bohain—Puigny—Caudry i Cauriot.**

BAŁKAŃSKA WIDOWNIA WOJNY.

Sprawozdanie z widowni wojny na wschodzie z 8. bm.: **Wojska serbskie i francuskie ścigają w południowej Serbii dalej pobite wojska niemiecko-austryackie. 8 bm. Serbowie wkroczyli do Lescovac, wzięli 500 jeńców. Wojska francuskie idą ku Mitrowicy. Wojska koalicyi, idące ku Prizrentowi, pobiły oddziały nieprzyjacielskie. W Albanii idziemy dalej na Elbassan. Pobiliśmy straże tylne austryackich wojsk.**

W odległości 2 mil od Le Chateau.

Londyn. (Reuter). **Stoimy w oddaleniu dwóch mil od Le Chateau.**

Komunikat austryacki.

Walki z bandami serbsko-czarnogórskiemi poza frontem.

Wiedeń. (B. K.). Urzędowo ogłaszają dnia 10 b. m.:

WŁOSKI TEREN WOJNY.

Miejscami bardziej ożywiona czynność wywiadowcza po stronie włoskiej.

ALBANIA

Nad rzeką Skumbi nie udała się przeprawa włoskich oddziałów konnicy. Na północny zachód i na północ od Leskowac rozwinęły się walki. Poza naszym frontem zniesiono bandy serbskie i czarnogórskie.

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

Na północ od Verdun koło Beaumont nasi strzelcy w związku z pułkami nadreńskimi odparli wycięsko ciężkie szturmy nieprzyjaciela.

Szef sztabu generalnego.

Kryzys dualizmu austro-węgierskiego.

Budapeszt (B. K.). Na konferencyi narodowej partyi pracy przemawiał hr. Stefan Tisza o położeniu wewnętrzno politycznem i zagranicznem. Z wywodów jego wynika, że rozwój stosunków wewnętrznych w Austryi wysuwa na porządek dzienny sprawę stosunku Austryi do Węgier. **Wydarzenia, które w ciągu ostatnich 6 tygodni rozegrały się w Austryi, zachwiały przesłankami, na których opiera się ugoda z roku 1867.** Jeżeli obawy, które obecnie żywimy, urzeczywistnią się, to **utrzymanie dualizmu, na podstawie ugody z roku 1867, będzie niemożliwem.** Zadaniem polityków węgierskich będzie **utrzymanie tysiącletniej niezawisłości kraju i zapewnienie praw i interesów narodu węgierskiego.**

Prośba legionistów o włączenie ich do wojska polskiego.

(Telefonem od kor. „Gońca Krakowskiego“).

Wiedeń, 11. października.

W odpowiedzi na swój telegram, wysłany do legionistów w Marmarosz Sziget, hr. Przeździecki otrzymał odpowiedź, zawiadamiającą, iż **legioniści ci proszą cesarza Karola o pozwolenie na dalszą służbę w szeregach wojska polskiego.** Prośba ta poszła na właściwą drogę. W kołach polskich wyrażają życzenie, aby **karpacka brygada objęła służbę bezpieczeństwa w Królestwie, po odejściu wojsk niemieckich.**

Ks. Fryderyk Karol Heski królem Finlandyi.

Helsingfors (B. K.). Po tajnem posiedzeniu, które z małemi przerwami trwało wczoraj od godziny 1-ej w południe do 9-tej wieczór, **przystąpił wczoraj sejm finlandzki, na podstawie paragr. 38 konstytucyi z roku 1778,** do **wyboru króla. Wybór nastąpił przez aklamacyę,** przez powstanie posłów z miejsc. Agraryusze i kilku tylko republikanów, siedząc w swych miejscach, zamanifestowało, że nie biorą udziału w wyborze. **Tą uchwałą sejmu obrano ks. Fryderyka Karola Heskiego królem Finlandyi,** oraz **ustalono następstwo tronu jego potomków.**

Sejm polecił swemu prezydyum, aby wydało zarządzenia, jakich wymaga powyższa uchwała

„ALBA“

:-: Spółka z ogr. por. :-:
KRAKÓW
UL. SZCZEPAŃSKA 7.

WSZELKIE ARTYKUŁY TOALETOWE PERFUMY, KREMY i PUDRY

Wysyłki na prowincyę po cenach hurtowych wysyłamy za zaliczką odwrotną pocztą.

Kandydat praw poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod „A. D.“ do Administracyi Gońca Krakowskiego. 692

Poszukuję do dużego ogrodu na wieś umiejętnego ogrodnika. Ledóchowska, Potockiego 5. 693

Poszukuję na wieś osoby w średnim wieku dobrze wychowanej do swego towarzystwa i do nauki dzieci służby. Potockiego 5, Ledóchowska. 694

Domek mały, murowany ze szopami do sprzedania. Wiadomość: Nowa Wieś, Racławicka 17. 695

Smoking czarny z kamizelką, zupełnie nowy, na jedwabnej podszewce, dla mężczyzny średniego zwrostu do sprzedania za 500 K. — Adres w Krakowskiem biurze ogroszeń, Kraków, Dunajewskiego 9. 696

Sprzedam w dużym Krakowie połowę domu, szopy, wozownie, ogród warzywny 430 sążni. Wiadomość: w Admin. Gońca Krak. pod „M. M. 17“. 700

Folwark w zachodniej Galicyi 70 morgów po 7.000 K do sprzedania przez Krakowskie Biuro ogłoszeń, Kraków, Dunajewskiego 9. 698

Maszyna do pisania do sprzedania w Krakowskiem Biurze ogłoszeń, Kraków Dunajewskiego 9. 697

Do sprzedania zaraz domek murowany o 6 ubikacyach z werandą oszkloną i przeszło 900² sążni ogrodu owocowo-jarzynowego. Wiadomość: Zwierzyniec ul. Lasoty 115. x—1

Zatrudnienie dla rodzin urzędniczych. Uboczne zajęcie przy pracy domowej mogą znaleźć panie z rodzin urzędniczych, wyrabiając ozdoby na choinkę. Zgłoszenia w Seminarynm przem. domowego Kraków, ul. Grodzka 13, I p. w godzinach urzędowych. 658

Do wynajęcia 2—5 pokoi z kuchnią od 1. października 1918 do 1. maja 1919 w Bronowicach Wielkich (Willa prof. Dr. W. Łepkowskiego). Wiadomość: ul. Straszewskiego 26, I p. od 11—12 w południe. 596

Maszynę do pisania „Star“ sprzedam. H. Jurkiewicz, Nowy Targ. 677

Rawar tanio do nabycia. — Oglądać codziennie od 12—2 popoł. u kaprala Besela, Potockiego 19. 679

Poszukuje się trzech profesorów (ki): historyka, przyrodnika i do nauki języka francuskiego. Reflektanci zechcą przesłać oferty do Kierownictwa gimnazyum, Oświęcim. 680

Do sprzedania 2 futra męskie, duże renowe dachy z podbiciem z białych lisów i stare miejskie z podbiciem Elki. Oglądać można codziennie od 3-ciej do 6-tej u służącego w kancelaryi Dominika Hr. Potockiego Basztowa 17. parter. 818

Truskawki najlepszej odmiany „Sieger“ 100 sztuk 6 K Wysyła każdą ilość za zaliczką T. Kmiecik, ogrodnik Zielonki koło Krakowa. 823

Wcięży silny, zdrów, potrzebny w Seminaryum Ligi P. p. Kraków, ul. Grodzka 13, I p. 825

Dam 200 Koron za wyszukanie spokojnego mieszkania z 2—3 pokoi, kuchni z światłem elektrycznem i przynależytościami blisko rynku. Zgłoszenia pod „Mieszkanie 200“ do Adm. Gońca Krakowskiego. x

Poszukuję zaraz praktykanta do sklepu. — Reches, Kraków, Karmelicka 10. 581

TANIE KSIĄŻKI!

BIBLIOTECZKA LEGIONISTY:

obejmująca XII tomików, zawiera prace militarne i historyczne najlepszych pisarzy polskich. Cena pojedynczego tomiku 1 K, podwójnego 2 K. — Dotąd wyszły: **Różycki K.**: Pamiętnik pułku jazdy wołyńskiej z 1831 r. t. I. **Bontkowski Wł.**: Notatki osobiste z r. 1863 t. II. i III. **Prądzyński**: Czterej ostatni wodzowie polscy przed sadem historyi t. IV i V. **Jabłonowski St. Książe**: Wspomnienie o baleryi t. VI i VII. **Chłapowski D.**: Wojna 1807 r. VIII. **Górski K.**: Wojna 1792 r., t. IX i X. **Chrzanowski W.**: Bitwa grochowska, t. XI i XII.

BIBLIOTECZKA POLSKA:

Dotąd pojawiło się XXI. tomików, zawierających najcelniejsze utwory naszych największych autorów. Cena tomiku pojedynczego 40 hal., podójnego 70 hyl.

Tom I i II. wyczerpane; T. II. Opowiadania wybrane II; T. IV. Opowiadania wybrane III; T. V. **A. Mickiewicz**: Grażyna; T. VI. **Słowacki J.**: Jan Bielecki, Ojciec zadżumionych; T. VII. i VIII.: Lutnia polska; T. IX. i X. **A. Mickiewicz**: Dziady; T. XI. i XII. **Z. Krasiński**: Przedświt: T. XIII. XIV. Pieśni Nowych Legionów; T. XV. **St. Wyspiański**: Warszawianka; T. XVI. **Kaden Bandrowski Juliusz**: Iskry (Nowele); T. XVII **T. Rittner**: Powrót; T. XIX. **St. Tarnowski**: Miłość Ojczyzny; T. XXI. **Przybyszewski**: Tyrteusz.

WYDAWNICTWA LEGIONOWE

różnych autorów, bezpośrednich uczestników walk. **Szczegółowe katalogi na żądanie darmo i opłatnie.**

Do nabycia

W CENTRALNEM BIURZE WYDAWNICTW

w Krakowie, ul. Gołębia l. 20. parter i we wszystkich księgarniach. — Wysyłka na pocztę polową tylko za poprzednim nadesłaniem należytości, 1 K na porto i opakowanie. 511

Robotników

ślusarzy, kowali, stolarzy, kołodziei i tokarzy poszukuje za dobrem wynagrodzeniem przy zapewnionej aprowizacyi Fabryka maszyn rolniczych, Oświęcim.

OGŁOSZENIE.

W celu umożliwienia producantom zbytu i równomiernego rozdziału między konsumentów krajowych kapusty i buraków jadalnych, wzywa się wszystkich producantów, by bezzwłocznie podali Krajowemu Biuru jarzyn i owoców we Lwowie, ul. Mickiewicza 26. ilość wyprodukowanych i dla sprzedaży przeznaczonych buraków i kapusty (w przybliżeniu) oraz podali i stacyą kolejową gdzie towar ten może być załadowany.

Do przesyłki kapusty i buraków potrzebne są certyfikaty przewozowe Krajowego Biura jarzyn i owoców i bez takiego certyfikatu kolej nie może towaru przyjąć. Poprzednio zgłoszenie zatem ułatwi nastąpnie wydawanie certyfikatów i zapobiegnie ewent. psucie się towaru.

C. K. NAMIESTNICTWO
Krajowy Urząd gosp.
Lwów, dnia 21. września 1918.

801

NA HIPOTEKI

Kor. 35.000, K 20.000, K 15.000, K 11.000 na niski procent. — Wiadomość w kancelaryi adw. Dr. MUSSILA Kraków, Karmelicka 15.

„JERRY“ S-ka

Z OGR. POR. 606

KRAKÓW, Floryańska 28
LWÓW, Sykstuska 2,

posiada na składzie w wielkim wyborze

kompletne amerykańskie

URZĄDZENIA BIUROWE i GABINETÓW MĘSKICH,

stylowe

GARNITURY KLUBOWE:

skórzane, pluszowe, gobelinowe, sukienne; kompletne stylowe

SYPIALNIE i JADALNIE;

większa ilość łóżek wraz z materacami i szafkami nocnemi, nadających się do urządzenia pensyonatów, hotelów, burs etc.

KURSA PRAWNICZE

„IUS“ KRAKÓW, Garbarska 6/B. „IUS“

ułatwiają **dokładne** przygotowanie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych **w krótkim czasie**, przez użycie odpowiednich podręczników.

System piśmienny, korespondencyjny. Dla wojskowych i prowincyi wypróbowany system szybkiego i pewnego przygotowania w drodze korespondencyi bez opuszczania miejsca pobytu. 456

System piśmienny zastępuje w zupełności przygotowanie indywidualne — Kursa prawnicze „IUS“ umożliwiają wszystkim urlopów, udzielają wszelkich informacyi. Wypożyczają kompletny podręczników, skryptów i skrótów. **Lekcye indywidualne i zbiorowe.**

Wybitne siły fachowe udzielają pomocy i wskazówek przy egzaminach **ADWOKACKICH** notaryalnych i sędziowskich.

Zawieranie małżeństw i możliwość rozwodów obcopoddanych na Węgrzech.

Praktyczny podręcznik w języku niemieckim. — Do nabycia tylko za poprzedniem nadesłaniem kwoty trzech (3) Koron w Administracyi

Eherechts-Bibliothek
Budapeszt, VIII/5, Rakoczi ut 68. 811

„LUX“

Kraków, plac Dominikański L. 2 (róg Stolarskiej) Tel. 3335.

Skład przyborów do światła elektr. i dzwonków elektrycznych.

2 zdolnych

pomocników fryzyerskich — potrzeba zaraz. 699

Zakład fryzyerski Piotr Łabużek, Kraków, Szewska 4.

Poszukuje się kobiet do roznoszenia gazet. — Wiadomość w Administr. Gońca Krakowskiego

Poszukuje się 815

młodej męskiej siły podróżującej dla artykułów elektrotechnicznych i innych bardzo poszukiwanych — władającej językiem polskim i niemieckim, która może sobie zapewnić znaczny dochód. — Zgłoszenia tylko listowne pod „Podróżujący“ do Biura ogłoszeń i reklam „LUX“, Kraków, Floryańska l. 25.

OBUWIE

damskie, męskie, chłopięce i dziecinne skórzane boksowe, szewro i żółte różnej wielkości sprzedaje po niskich cenach: Agencya Handlowa **M. Nurek** Kraków, ul. Karmelicka 12, I piętro. 819

Najlepszą farbą do materyi

562

„PALATYN“

we wszystkich kolorach do bielizny „Ultra“ poleca firma **REIM i SKA, Kraków, Rynek**

dla kółek rolniczych i kupców znaczny opust.

NAJZDROWSZA NATURALNA

WODA STOŁOWA

JAKO ŚRODEK PRZECIW CHOROBOM INFEKCYJNYM

JEST

PODĚBRADKA



znakomita w użyciu z domieszką soku owocowego, wina, koniaku itp.

833

WSZĘDZIE DO NABYCIA.

Główny skład: **WACŁAW HEMZAČEK**
Kraków, plac Matejki 5.

WYDAWCA: W ZASTĘPSTWIE SPÓŁKI WYDAWNICZEJ „EDITOR“ JERZY KONARSKI. — REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: JAN STANKIEWICZ.
DRUKARNIA I STEREOTYPIA EUGENIUSZA I DRA KAZIMIERZA KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE — ULICA KARMELICKA 16. — TELEFON 315.